

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 roku wydanym w połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięciach sprawach:

I/ z powództwa G. P. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. o zapłatę 64.403,50 złotych,

II/ z powództwa G. P. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. o zapłatę 2.928,00 złotych,

Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie o zapłatę 64.403,50 złotych:

1/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2009 roku do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwo w pozostałej części;

3/ zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.764,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

natomiast w sprawie o zapłatę 2.928,00 zł:

1/ oddalił powództwo;

2/ zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach faktycznych, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco.

Powód G. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B..

W dniu 5 listopada 2007 roku powód zawarł z pozwaną, działającą wówczas pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C., umowę o współpracy, której przedmiotem było wykonanie przez powoda na rzecz pozwanej uzgodnionych projektów internetowych, aktualizacja tych projektów oraz świadczenie usług w zakresie projektowania i wykonania katalogów i materiałów promocyjnych związanych z projektami internetowymi pozwanej. W § 2 umowy strony wyszczególniły elementy przedmiotu umowy wskazując, iż powód wykona na rzecz pozwanej internetowy serwis (...) i piętnaście podstron serwisu (nazywane dalej projektami internetowymi), system zarządzania bazą danych „CMS”, system zarządzania relacji z klientami CMR pod adresem (...), aktualizację serwisu i podstron, opracowanie katalogów i materiałów reklamowych dotyczących serwisu i podstron. Powód zobowiązał się przy tym do wykonania projektów internetowych wymienionych powyżej według specyfikacji przedstawionej przez pozwaną, pozwana zaś do odbioru tych projektów za zapłatą umówionego wynagrodzenia (§ 4 ust. 1 umowy) Strony przyjęły, iż w zakresie nieuregulowanym umową, z zastrzeżeniem § 15, do wykonania przez powoda każdego z projektów internetowych, stosować będą przepisy k.c. regulujące umowę o dzieło (§ 7). Strony przyjęły także, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej i będą wprowadzane obustronnie podpisanym aneksem (§ 21 i 24).

Dalej strony postanowiły, iż w okresie obowiązywania umowy powód obowiązany będzie do wykonywania na rzecz pozwanej zmian w każdym z projektów internetowych według jego zaleceń i wskazówek, w szczególności w zakresie zmian układu graficznego, kolorystyki strony, zamieszczenia nowych obrazków, grafik, animacji, tekstów itp. Pozwana

zleciła także powodowi na wyłączność przez czas trwania umowy przeprowadzanie za wynagrodzeniem aktualizacji projektów internetowych, która określona miała być w załączniku nr 4 do umowy. Aktualizacja polegać miała w szczególności na usuwaniu błędów technicznych i nieprawidłowości w funkcjonowaniu projektów internetowych. Powód wykonywać miał ją samodzielnie, bez odrębnie składanych zamówień zamawiającego, przez pięć dni w tygodniu (§ 9).

Za wykonanie projektów internetowych, tj. serwisu i podstron oraz ich aktualizację powód otrzymywał miał wynagrodzenie zgodnie z cennikiem będącym załącznikiem nr 1 do umowy (§ 18).

Wskazany załącznik nr 1 precyzował, iż za wykonanie serwisu (...), podstrony (...), wykonanie systemu zarządzania bazą danych „CMS” oraz wykonanie systemu zarządzania relacjami z klientami „CRM” pozwana zapłaci powodowi wynagrodzenie w kwocie 20.000 zł netto plus należny podatek VAT, w formie zaliczki dwóch kolejnych rat. W cenę tę wliczone miało być wykonanie materiałów promocyjnych przewidzianych w § 2 umowy. Za wykonanie każdej kolejnej podstrony i związaną z tym aktualizację serwisu (...) pozwana zapłacić miała powodowi wynagrodzenie w kwocie 15.000 zł netto plus należny podatek VAT, płatne w dwóch ratach po 7.500 zł netto plus należny podatek VAT, przy czym pierwsza rata miała być płatna w chwili zlecenia, druga zaś w chwili akceptacji danej podstrony.

Za tworzenie interaktywnych witryn poszczególnych sklepów znajdujących się na danej ulicy pozwana zapłacić miała powodowi 200 zł netto za jedną witrynę przy minimalnym zamówieniu 100 sztuk, kwotę 500 zł za jedną witrynę przy minimalnym zamówieniu 50 sztuk, kwotę 800 zł netto za jedną witrynę bez określonego minimalnego zamówienia. Z kolei cenę za opracowanie katalogów i materiałów reklamowych do każdej nowej podstrony, za wyjątkiem podstrony (...), strony ustalić miały w aneksie do umowy.

Zgodnie z zapisami § 19 umowy wynagrodzenie miało być wypłacane powodowi na podstawie wystawionych przez niego w cyklach miesięcznych i zaakceptowanych przez pozwaną faktur VAT. Strony ustaliły, iż prawo do wynagrodzenia za wykonanie projektów internetowych powód nabędzie z dniem odbioru tych projektów przez pozwaną zgodnie z umową. Faktura VAT mogła być wystawiona w ciągu 14 dni od dnia nabycia prawa do wynagrodzenia przez powoda. W §19 umowy zawarto jednocześnie zapis, iż: „prawo do wynagrodzenia wykonawca nabędzie po stwierdzeniu przez zamawiającego wykonania w całości usług wymienionych w § 2. W przypadku niewykonania wszystkich usług wymienionych w ustępie poprzedzającym, wynagrodzenie wykonawcy zostanie proporcjonalnie pomniejszone.”

Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania za uprzednim dwumiesięcznym okresem wypowiedzenia. Dawała także powodowi oraz pozwanej prawo do rozwiązania jej bez zachowania okresu wypowiedzenia w ściśle uregulowanych przypadkach, w tym: zaprzestania świadczenia którychkolwiek z usług przez wykonawcę przez okres co najmniej siedmiu dni lub braku zapłaty ze strony zamawiającego na rzecz wykonawcy za dwa pełne okresy rozliczeniowe. Strony przystąpiły do wykonania umowy.

W roku 2008 pozwana spółka zmieniła firmę, pod którą działała z: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na: (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W dniu 29 listopada 2008 roku powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 21.685,50 zł z terminem płatności do dnia 6 grudnia 2008 roku, zamieszczając w jej treści zapis: „prace projektowe 75, prace projektowe I” przy zastosowaniu stawki w wysokości 75 zł za godzinę pracy.

W dniu 31 grudnia 2008 roku powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 23.424,00 zł z terminem płatności do dnia 7 stycznia 2009 roku, zamieszczając w jej treści zapis: „prace projektowe 75, prace projektowe I” oraz wskazując na stawkę w wysokości 75 zł za godzinę pracy.

W dniu 30 stycznia 2009 roku powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 20.404,50 zł z terminem zapłaty do dnia 13 lutego 2009 roku zamieszczając w jej treści zapis: „aktualizacja portalu SS, prace projektowe I” oraz wskazując na stawkę w wysokości 75 zł za godzinę pracy.

W dniu 27 lutego 2009 roku powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.928 zł z terminem zapłaty do dnia 6 marca 2009 roku zamieszczając w jej treści zapis: „prace projektowe 75, prace projektowe I” oraz wskazując na stawkę w wysokości 75 zł za godzinę pracy.

W dniu 27 lutego 2009 roku działający z imieniem (...). (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. prezes jej zarządu B. M. podpisał, jako osoba odbierająca, dokument zatytułowany: „potwierdzenie odbioru projektu wg. zamówienia z dnia od 1.11.2008 do 30.01.2009 r.”. W treści tego dokumentu wskazano jako oznaczenie projektu: "(...)" i wymieniono prace przeprowadzone przez powoda w postaci m. in.: aktualizacji fotografii ul. (...) w C. i ul. (...) w Ł., opracowanie systemu (...) ((...)), opracowanie sposobu prezentacji statycznych elementów strony „pasek góra”, opracowanie wyszukiwarki użytkowników, opracowanie konkursu „(...)”, opracowanie wnętrza i inne. Wszystkie wymienione we wskazanym dokumencie prace wchodziły w zakres przedmiotu umowy z dnia 5 listopada 2007 roku. W treści protokołu znalazł się także zapis: „rozliczenia: (...) z dnia 29 listopada 2008 roku, (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku, (...) z dnia 30 stycznia 2009 roku”.

Pozwana nie zapłaciła na rzecz powoda kwot wynikających z faktur VAT nr (...). W piśmie z dnia 6 lipca 2009 roku pozwana zakwestionowała wysuwane wobec niej przez powoda roszczenia majątkowe. Podniosła, iż serwis przygotowany został przez powoda nieprofesjonalnie i nie działał prawidłowo, co spowodowało po stronie pozwanej znaczną szkodę, wynikającą m. in. z konieczności zapłaty wynagrodzenia za wykonanie strony internetowej nowemu wykonawcy.

W związku z tym pozwana wezwała powoda do zapłaty kwoty 183.000 zł w terminie 14 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 2 września 2009 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 64.403,50 zł wynikającej z faktur VAT o nr (...).

W skierowanym do pełnomocnika powoda piśmie z dnia 23 września 2009 roku pozwana stwierdziła, iż faktury wystawione zostały przez powoda bezzasadnie i odmówiła zapłaty kwot z nich wynikających.

Powód wykonał na rzecz pozwanej jedynie część prac objętych umową, w tym serwis (...), system zarządzania bazą danych CMS, system zarządzania relacjami z klientem CMR oraz trzy podstrony serwisu. Następnie odmówił wykonania na rzecz pozwanej dalszych prac, powołując się na nie zapłacenie przez pozwaną kwot wynikających z faktur VAT nr (...).

W listopadzie 2009 roku pozwana zmieniła firmę z: (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W piśmie z dnia 6 stycznia 2010 roku pozwana powiadomiła powoda, iż w jej księgach nie widnieje faktura VAT nr (...) z dnia 27 lutego 2009 roku, zaś faktura (...) pozostaje nieuregulowana do kwoty 15.575,00 zł.

W piśmie z dnia 11 grudnia 2010 roku pozwana wezwała powoda do zapłaty kwoty 183.000 zł tytułem odszkodowania za straty, jakie spółka poniosła wskutek nienależytego wykonania przez powoda umowy.

W dniu 25 lutego 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2.928,00 zł oraz ustawowych odsetek tytułem należności objętej fakturą VAT nr (...). W piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 roku pozwana odmówiła zapłaty na rzecz powoda wymienionej kwoty z uwagi na brak zobowiązania umownego.

Sąd meriti uznał, że spośród okoliczności spornych na plan pierwszy wysuwa się w niniejszej sprawie kwestia charakteru prac, za jakie powód domaga się wynagrodzenia i podstawy faktycznej, na jakiej doszło do ich wykonania. W obydwu pozwach powód zawarł jedynie lapidarne stwierdzenia, iż wykonał usługi informatyczne (komputerowe prace projektowe) na zamówienie pozwanej, nie precyzując jednak daty i treści owego zamówienia. W sprzeciwach od nakazu zapłaty pozwana zarzucała powodowi nie ujawnienie faktu, iż prace, na które powołuje się w pozwach stanowiły

część usług objętych łączącą strony umową o współpracę z dnia 5 listopada 2007 roku, regulującą szczegółowo zasady wynagradzania powoda. Powód nie złożył odpowiedzi na sprzeciw pozwanej w sprawie V GC 320/11. Jednakże na rozprawie w dniu 9 czerwca 2011 roku jego pełnomocnik argumentował, iż „przedmiotem roszczenia jest zapłata za faktury”, a nie rozliczenie wykonanej pomiędzy stronami umowy, jak twierdzi pozwana (k. 233). Z kolei w odpowiedzi na sprzeciw złożonej w sprawie o sygn. V GC 620/11 powód zawarł ogólne stwierdzenie, iż przeczy wszelkim nieprzyznanym wyraźnie twierdzeniom pozwanej (co, w ocenie Sądu I instancji, nie stanowiło prawidłowego wypełnienia obowiązku z art. 210 § 2 k.p.c.). Jednocześnie argumentował jednak, że strona (...) tworzona przez powoda uzyskała pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie, wskazując na tę okoliczność jako dowód bezpodstawności zarzutów pozwanej co do jakości wykonanych przez powoda prac. Utworzenie wskazanej strony internetowej było tymczasem głównym przedmiotem łączącej strony umowy, opisanej powyżej.

Na dalszym etapie sporu G. P., będąc przesłuchiwanym w charakterze strony, wyraźnie przyznał, iż wszystkie prace wymienione w potwierdzeniu odbioru projektu z dnia 27 lutego 2009 roku złożonym w sprawie V GC 320/11, za które domaga się w tej sprawie wynagrodzenia, mieściły się w ramach jego obowiązków opisanych w umowie z dnia 5 listopada 2007 roku (k. 405 - 406), a nadto, iż faktura z akt sprawy V GC 620/11 także na pewno była związana z portalem (...). (k. 403). Powód w toku przesłuchania stron twierdził wprawdzie, iż oprócz projektów i aktualizacji przewidzianych w pisemnej umowie, wykonywał dla pozwanej także inne prace dodatkowe, zlecane najczęściej drogą mailową, podlegające odrębnym zasadom wynagradzania, nie potrafił jednak wskazać, na czym one dokładnie polegały (k. 401, k. 403, k. 406). Nie zdołał, wbrew spoczywającemu na nim w tym zakresie obowiązkowi, przedstawić na tę okoliczność, zaprzeczoną przez pozwaną, żadnego dowodu, w tym chociażby opisywanej korespondencji e - mail. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził słów powoda o zlecaniu mu przez pozwaną prac dodatkowych, pozostających poza zakresem umowy z dnia 5 listopada 2007 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy przyjął, iż stosunek zobowiązaniowy istniejący na podstawie umowy o współpracę z dnia 5 listopada 2007 roku był jedynym łączącym strony. Stąd też orzekając o żądaniu pozwu, oparł się na postanowieniach tej właśnie umowy, w tym dotyczących zasad wynagradzania powoda.

Zdaniem Sądu meriti, analiza łączącej strony umowy wskazuje, iż miała ona charakter umowy mieszanej z przeważającymi elementami umowy o dzieło (art. 627 i n. k.c.). Nakładała bowiem na powoda obowiązek wykonania internetowego serwisu (...) oraz licznych podstron serwisu i materiałów reklamowych, a zatem konkretnego, oznaczonego i samoistnego rezultatu. Strony w treści § 7 umowy przyjęły zresztą, iż w zakresie w niej nieuregulowanym, do wykonania przez powoda każdego z projektów internetowych zastosowanie znajdą przepisy k.c. o umowie o dzieło. Z kolei obowiązki w zakresie aktualizacji wykonanych już projektów internetowych, nałożone na powoda na czas trwania umowy, mające polegać na samodzielnym, bez odrębnego zlecenia, usuwaniu wszelkich błędów technicznych i zaistniałych nieprawidłowości miały charakter usług, zobowiązując go jedynie do starannego działania.

W ocenie Sądu I instancji, bezspornym jest, iż umowa wykonana została jedynie w części wobec odmowy kontynuowania prac ze strony powoda. Powód, jak wynikało z treści jego zeznań, nie dokonał jednak formalnego rozwiązania umowy, zgodnie z jej § 21. Nie złożył w tym zakresie pozwanej żadnego oświadczenia na piśmie. W swoich zeznaniach podawał przy tym wielokrotnie, iż traktował tę sytuację jak zawieszenie wykonywania prac (k. 401 - 402, k.456). Pozwana także zeznawała, iż nie przypomina sobie, by powód kiedykolwiek oświadczył wobec niej, iż rozwiązuje umowę (k. 458). W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, by powód obejmował swoją wolą definitywne rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia na podstawie jej § 21 i kiedykolwiek złożył stosowne oświadczenie tej treści pozwanej w jakiegokolwiek formie. § 21 przewidywał zresztą, iż nawet w przypadku dokonania rozwiązania umowy w tym trybie przez powoda, zachowa on prawo do wynagrodzenia, o ile nabył je w okresie obowiązywania umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód, występując przeciwko pozwanej z żądaniem zapłaty wynagrodzenia, obowiązany był udowodnić fakt spełnienia na rzecz przeciwnika swojego świadczenia niepieniężnego oraz wysokość przysługującego mu roszczenia. Powyższe wynika z ogólnych zasad regulujących ciężar dowodu (art. 6k.c.). Wbrew stanowisku powoda Sąd meriti stwierdził, iż pozwana zakwestionowała skutecznie w obydwu sprzeciwach, obok

innych twierdzeń powoda, także wysokość dochodzonych przez niego roszczeń. W sprawie o sygn. akt V GC 320/11 stwierdziła wprost, iż roszczenie dochodzone pozwem spełniła do wysokości 5.000 zł, „gdyż na tyle wycenione zostały prace powoda wynikające z przedmiotowych faktur”, zarzucając także powodowi niezgodne z umową wystawianie faktur VAT bez precyzyjnego określenia w ich treści wykonanych prac. Z kolei w sprawie o sygn. akt V GC 620/11 podała, iż brak było jakichkolwiek podstaw do wystawienia złożonej wraz z pozwem faktury, a nadto, iż za wszystkie wykonane przez powoda prace projektowe zapłaciła. Te zarzuty oraz domaganie się przez pozwaną oddalenia powództw w całości nakładało na powoda obowiązek przedstawienia stosownych twierdzeń i dowodów, wskazujących, iż powództwa są uzasadnione tak co do zasady, jak i wysokości.

W sprawie o sygn. akt V GC 320/11 powód przedstawił na dowód zasadności swoich roszczeń dowód z dokumentu w postaci „potwierdzenia odbioru projektu z dnia 27 lutego 2009 roku” podpisanego przez B. M., jedynego członka zarządu pozwanej, jako osobę odbierającą. Wymieniał on szereg wykonanych przez powoda prac. Pozwana przyznała, że wskazany dokument podpisała. Stwierdzić należy jednak, iż dokument ten nie może być traktowany jako dowód uznania przez pozwaną roszczenia powoda wynikającego z faktur VAT, których numery wymieniono w jego treści. Zgodnie bowiem z art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Treść dokumentu wskazuje, iż oświadczeniem złożonym przez pozwaną w tym przypadku było jedynie przyznanie odebrania od powoda wymienionych w protokole prac. Przedmiotowy dokument nie zawiera natomiast żadnego oświadczenia pozwanej odnoszącego się do wysokości wynagrodzenia przysługującego za te prace powodowi, czy też zasadności wystawienia wymienionych w nim faktur.

Powód przyznał w swoich zeznaniach, iż wszystkie wymienione w tym protokole prace wchodziły w zakres jego obowiązków, szczegółowo opisanych w umowie. Ta przewidywała jednak dla powoda jedynie wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości określonej załącznikiem nr 1. Zapisy §8 umowy, zobowiązujące powoda do wykonywania w okresie jej obowiązywania zmian w projektach internetowych według zaleceń i wskazówek zamawiającego, dotyczących układu graficznego, animacji, tekstów itp. nie dają podstaw do przyjęcia, iż za wykonanie tych czynności przysługiwać miało powodowi jakiegokolwiek dodatkowe wynagrodzenie, poza opisany w załączniku nr 1. § 9 umowy mówiący o zleceniu powodowi przez pozwaną aktualizacji projektów internetowych oraz odnoszący się do tego obowiązku powoda § 18 wskazywały także, iż za czynności aktualizacji przysługiwać będzie powodowi wynagrodzenie określone załącznikiem nr 1 do umowy, a zatem wynagrodzenie ryczałtowe. Tymczasem złożone przez powoda w obydwu połączonych sprawach faktury VAT wskazywały na zastosowanie przez powoda przy wyliczaniu wynagrodzenia stawki 75 zł netto za godzinę pracy.

Powód, pomimo zakwestionowania przez pozwaną już w sprzeciwach od nakazu zapłaty jego roszczeń tak co do zasady, jak i co do wysokości oraz wskazania przez pozwaną na umowę z dnia 5 listopada 2007 roku jako jedyną regulującą zasady wynagradzania powoda, nie przedstawił w ustawowym dwutygodniowym terminie od doręczenia mu odpisu sprzeciwów żadnych twierdzeń wyjaśniających sposób wyliczenia żądanych pozwami kwot i przyczyn zastosowania stawki godzinowej.

Dopiero w toku przesłuchania stron powód zaczął argumentować, iż strony zawarły porozumienie, co do rozliczania wykonywanych przez niego prac stawkami godzinowymi w wysokości 75 zł za godzinę lub innej (k. 403). Nie sprecyzował jednak wysokości tych innych stawek i nie wskazał, do jakich prac jakiej wysokości stawki miały znaleźć zastosowanie. W swoich zeznaniach twierdził raz, iż w ten sposób strony rozliczały się za roboty dodatkowe (k. 401), w innych zaś miejscach, że stawką godzinową rozliczane były tylko prace innowacyjne i te, co do których nie sposób było przewidzieć długości ich trwania (k. 403), wreszcie podawał, iż stawką godzinową rozliczane były prace związane z wdrażaniem wewnątrz, o których jest mowa w pkt 3 załącznika nr 1 do umowy (k. i 406). Twierdzenia te Sąd I instancji uznał za spóźnione w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c.

Niezależnie od tego Sąd meriti stwierdził, iż powód nie zdołał tych twierdzeń udowodnić. Nie przedstawił na tę okoliczność żadnego aneksu do umowy, chociaż ta przewidywała formę pisemną dla wszelkich jej zmian. Nie przedłożył także korespondencji elektronicznej z pozwaną, chociaż zeznawał, że posiada dowody na ustalenie właśnie

tą drogą stawek godzinowych. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków także nie dostarczyły dowodu na wskazane twierdzenia powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest także dowodu na zaakceptowanie przez pozwaną faktur złożonych przy pozwie - żadna z nich nie nosi podpisu pozwanej. Powód wskazywał, iż zawarte na fakturach oznaczenia: „prace projektowe 75”, „prace projektowe I” odnoszą się do wysokości stawki godzinowej ustalonej za dany rodzaj pracy (k. 403). Analiza faktur z k. 8 i 9 akt sprawy, wystawianych jednocześnie za „prace projektowe 75” i „prace projektowe I” wskazuje jednak, iż deklarowana w nich ilość godzin przemnożona została tylko przez jedną stawkę - w wysokości 75 zł (k. 8, k. 9). Podobnie przy wystawianiu faktury z k. 7 akt sprawy, wskazującej ogólnie na: „aktualizację portalu SS” oraz „prace projektowe I” powód zastosował tylko jedną stawkę - ponownie 75 zł. Powód nie wyjaśnił jednocześnie owych rozbieżności, ani sposobu wyliczenia żądanego wynagrodzenia. Nie przedstawił także deklarowanego raportu godzinowego, mającego wykazywać, iż ilość godzin poświęconych na wykonanie projektu równa była wskazanej na fakturach.

Tymczasem pozwana w swoich zeznaniach stanowczo zaprzeczyła dokonaniu przez strony zmiany umowy w zakresie zasad wynagradzania. Przyznała natomiast, iż do pewnego momentu regulowała wszystkie wystawione przez powoda faktury VAT za prace częściowe, sądząc, iż zapisy § 19 umowy przyznają jej prawo do dokonania w każdym czasie weryfikacji wysokości wynagrodzenia powoda, w razie nie wykonania przez niego pełnego zakresu prac. Zeznawała, że w okresie, kiedy współpraca między stronami układała się bardzo dobrze, akceptowała faktury wystawiane na przeróżne kwoty, bez respektowania umownego zapisu o wystawianiu ich w cyklach miesięcznych (k. 437 - 439). Podała jednak, iż po dokonaniu podsumowania wypłaconych powodowi w trakcie wykonywania umowy pieniędzy, doszła do wniosku, iż zapłaciła kwotę znacznie przewyższającą wartość robót faktycznie wykonanych, dlatego też zaprzestała dalszych płatności.

Ustalenie, iż pozwana dokonywała zapłaty na podstawie faktur wystawionych niezgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy nie jest jednak wystarczające dla przyjęcia, iż strony istotnie dokonały zmiany tej umowy. Skoro zaistniał spór w tej kwestii, powód był bezwzględnie zobowiązany do wykazania faktu modyfikacji przez strony zasad jego wynagradzania poprzez przyjęcie stawek godzinowych. Winien był także przedstawić szczegółowo treść nowych postanowień umownych odnoszących się do tej kwestii, mających przecież kluczowe znaczenie dla zasadności jego roszczenia. Powód nie sprostał jednak temu obowiązkowi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie udowodnił wysokości roszczenia dochodzonego w sprawie o sygn. akt V GC 320/11 (przed połączeniem), poza kwotą 5.000 zł wynikającą z faktury VAT o nr (...). Co do tej kwoty pozwana wyraźnie stwierdziła w treści sprzeciwu, iż na tyle wyceniła wartość prac wykonanych przez powoda, przyznała zatem zasadność roszczenia powoda w tym zakresie. Co więcej, pozwana oświadczyła, iż przedmiotową kwotę zapłaciła już na rzecz powoda. Nie podniosła jednocześnie w odniesieniu do tej części roszczenia żadnych innych zarzutów.

Dokonaniu zapłaty tej kwoty powód jednak zaprzeczył, co złożyło na pozwaną ciężar udowodnienia tego faktu. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej, podnoszonym na rozprawie w dniu 9 czerwca 2011 roku (k. 236) brak było podstaw do przyjęcia twierdzenia pozwanej o zapłacie kwoty 5.000 zł na poczet faktury VAT o nr (...) za przyznane w rozumieniu art. 230 k.p.c., gdyż wskazana norma pozwala na uznanie danych faktów za przyznanie na podstawie wyników całej rozprawy. Powód zaś na tej samej rozprawie wyraźnie zaprzeczył dokonaniu przedmiotowej wpłaty (k. 233).

Zadaniem Sądu meriti, pozwana nie zaprezentowała żadnych twierdzeń na temat daty i formy dokonania owej zapłaty. Nie przedstawiła stosownego polecenia przelewu, czy też pokwitowania. Na okoliczność, iż fakt taki miał miejsce przywołała zeznania świadka M. T., jej relacja w odniesieniu do tej okoliczności była jednak niespójna i wewnętrznie sprzeczna. Świadek zeznała, iż przygotowywała osobiście zestawienia zapisów w księgach pozwanej, złożone wraz ze sprzeciwami oraz twierdziła, iż dowodzą one dokonania owej zapłaty. Adnotacje widniejące w tych zestawieniach przy wskazywanych przez świadka operacjach świadczyły jednak o dokonywaniu wpłat na poczet innych faktur

VAT, niż dochodzone pozwem. Zestawienia te, same w sobie, nie mogły zatem stanowić dowodu dokonania zapłaty spornej kwoty. Pozwana wniosła początkowo o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego dla wykazania tej okoliczności, w toku procesu cofnęła jednak przedmiotowy wniosek. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, iż pozwana nie udowodniła dokonania zapłaty kwoty 5.000 zł na poczet faktury VAT o nr (...) na rzecz powoda.

W oparciu o poczynione wyżej ustalenia Sąd Rejonowy zasądził w sprawie o sygn. akt VGC 320/11 (przed połączeniem) o zapłatę 64.403,50 zł od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł, tj. tę część roszczenia, wobec której pozwana nie podniosła skutecznie żadnego zarzutu. O odsetkach ustawowych od przedmiotowej kwoty Sąd meriti orzekł w oparciu o treść art. 481 §1 k.c., zgodnie z którym w przypadku opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel uprawniony jest do żądania odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona między stronami, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. I k.c.). Ustalając datę, od której pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą tej kwoty oparł się Sąd na postanowieniach § 19 łączącej strony umowy, który przyznawał powodowi prawo do wynagrodzenia oraz wystawienia faktury VAT z dniem odbioru projektów przez zamawiającego. Protokół odbioru projektu, na który powoływał się powód nosi datę 27 lutego 2009 roku, a zatem dopiero w tym dniu nabył on prawo do wynagrodzenia. W kontekście postanowień umownych przedwcześnie było zatem wystawienie już w dniu 29 listopada 2008 roku faktury VAT nr (...), zaś domaganie się przez powoda ustawowych odsetek za opóźnienie od należności z tej faktury już od dnia 7 grudnia 2008 roku nie znajduje żadnego uzasadnienia. W świetle postanowień umowy, pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą kwoty 5.000 zł dopiero od dnia następnego po odbiorze prac, tj. od dnia 28 lutego 2009 roku. Sąd I instancji zasądził zatem od pozwanej na rzecz powoda wskazaną kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2009 roku do dnia zapłaty.

W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił powództwo zgłoszone w tej sprawie wobec nie udowodnienia przez powoda wysokości dochodzonego roszczenia. To zaś, w ocenie Sądu meriti, czyni zbędnym rozważanie zasadności dalszych podniesionych przez pozwaną zarzutów, w tym zarzutów obniżenia wynagrodzenia i zarzutu potrącenia zgłoszonego w odniesieniu do dochodzonej pozwem kwoty 59.403,50 zł.

O kosztach procesu w tej sprawie Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c.

W sprawie o sygn. akt V GC 620/11 (przed połączeniem) o zapłatę kwoty 2.928,00 zł Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości. Pozwana zakwestionowała w treści sprzeciwu roszczenie to tak co do zasady, jak i wysokości. Zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek podstawy do wystawienia przez powoda faktury VAT nr (...) za „prace projektowe”. Podniosła, iż za wszelkie wykonane przez powoda prace projektowe zapłaciła. Zarzuciła powodowi nie przedstawienie żadnego dowodu stanowiącego o wykonaniu świadczenia, za które domaga się on wynagrodzenia. Powód w odpowiedzi na powyższe nie przedstawił pomimo tego żadnych nowych twierdzeń na temat podstawy faktycznej roszczenia. Nie wyjaśnił, za jakie konkretnie prace wystawiona została przedmiotowa faktura. Nie przedstawił żadnego dowodu ewentualnego spełnienia świadczenia niepieniężnego, za które domaga się wynagrodzenia. Powołał się jedynie na raport z dnia 27 lutego 2009 roku, co do którego wskazywał wcześniej, iż jest on podstawą roszczenia objętego innymi fakturami VAT. Pomimo zarzutów pozwanej pojawiających się jeszcze w przedprocesowej korespondencji stron nie zaprezentował dowodu doręczenia pozwanej faktury VAT nr (...). Nie wykazał także prawidłowości sposobu wyliczenia żądanego wynagrodzenia. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu w całości jako nie udowodnione.

O kosztach procesu w tej sprawie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (wyrok k. 462- 463, uzasadnienia k. 474 - 493, tom III).

Apelację od wyroku z 21 grudnia 2012 roku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, to jest pkt I w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 5.000 zł oraz zasądającym od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu oraz pkt II w zakresie oddalającym powództwo oraz zasądającym koszty procesu od powoda na rzecz pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a/ art. 232 zd. drugie k.c. - poprzez niezasięgnięcie z urzędu przez sąd wiadomości specjalnych wymagających opinii biegłego, albowiem przeprowadzenie przez sąd

z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu;

b/ art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. polegającym na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu

z 3 faktur VAT z dnia 30 maja 2008 roku, 30 września 2008 roku, 31 października 2008 roku oraz protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 23 września 2008 roku oraz dowodów z ulotki (...), komentarzy ze stron internetowych oraz korespondencji e-mail prowadzonej między prezesem zarządu pozwanej a świadkiem A. K. (1), podczas gdy Sąd powinien dążyć do wszechstronnego rozpoznania sprawy i wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c/ art. 479¹² k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z 3 faktur VAT

z dnia 30 maja 2008 roku, 30 września 2008 roku, 31 października 2008 roku oraz protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 23 września 2008 roku oraz dowodów z ulotki (...), komentarzy ze stron internetowych oraz korespondencji e-mail prowadzonej między prezesem zarządu pozwanego a świadkiem A. K. (1) jako spóźnionych, podczas gdy treść przepisu nakłada obowiązek powołania dowodów nieujętych w pozwie w terminie dwutygodniowym od dnia, „w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania”. W niniejszej sprawie potrzeba powołania dowodów wynikła dopiero na skutek zeznań prezesa zarządu pozwanego B. M. a możliwość przedstawienia dowodów nastąpiła dopiero z momentem odszukania odpowiednich dokumentów przez powoda. Zbyt rygorystyczna interpretacja przez sąd art. 479¹² k.p.c., spowodowała naruszenie zasady kontrydiktoryjności i wyłączyła możliwość wszechstronnego rozpoznania sprawy;

d/ art. 236 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez rozpoznania wniosku

o przeprowadzenie dowodu z ulotki (...), komentarzy ze stron internetowych oraz korespondencji e-mail prowadzonej między prezesem zarządu pozwanego a świadkiem A. K. (1), uniemożliwiając tym samym zaskarżenie odmowy dopuszczenia dowodu w trybie art. 162 k.p.c.;

e/ art. 479^{14a} k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że pozwana prawidłowo podniosła zarzut braku ustalenia stawki godzinowej między stronami, podczas gdy analizując treść zarzutów w sprzeciwie pozwanej z dnia 11 stycznia 2010 roku nie można wywieść wniosku, iż pozwana skutecznie złożyła taki zarzut;

f/ art. 328 § 2 k.p.c. - sąd niedostatecznie wyjaśnił dlaczego bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom pozwanej, polegającym na twierdzeniu, że regulowała wszystkie wystawione przez powoda faktury VAT na przeróżne kwoty, wystawiane przez powoda wbrew zapisom umowy o wystawianiu ich w cyklach miesięcznych, a dopiero po długim okresie współpracy doszła do wniosku, iż zapłaciła kwotę znacznie przewyższającą jej zobowiązanie umowne, a nie dał wiary twierdzeniom powoda o umówionej stawce godzinowej wynikającej z odebranych przez pozwaną faktur VAT;

2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, poprzez

bezkrytyczne danie wiary zeznaniom prezesa zarządu pozwanej B. M., podczas gdy w zeznaniach pojawiają się istotne sprzeczności, jak i zeznania te pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego;

3/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 65 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu przy ocenie umowy, podczas gdy przepis ten wskazuje na konieczność badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy a nie dosłownego brzmienia umowy;

b/ art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 74 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Sąd wskazał, że zgodnie z treścią umowy strony miały obowiązek dokonać zmian w formie pisemnej, jednakże forma pisemna była zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych, a z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony dokonywały zmian w umowie bez zachowania formy pisemnej.

Powołując się na powyższe zarzuty powód wniósł o:

I/ zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 59.403,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 20.575 zł od dnia 7 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty,

- 23.424 zł od dnia 8 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty,

-15.404,50 zł od dnia 14 lutego 2009 roku do dnia zapłaty

oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.928 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2009 roku do dnia zapłaty,

ewentualnie o:

II/ uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

III/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych (apelacja powoda k. 501- 508 tom III).

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2009 roku do dnia zapłaty, to jest pkt I ppkt 1.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie następujących przepisów:

1/ art. 479¹² § 1 k.p.c. w związku z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uwzględnienie przez Sąd Rejonowy nowych twierdzeń powoda w zakresie zapłaty kwoty 5.000 zł zgłoszonych z uchybieniem 2-tygodniowego terminu liczonego od otrzymania sprzeciwu i zgłoszenie tego zarzutu dopiero na rozprawie w dniu 9 czerwca 2011 roku;

2/ art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy faktu akceptacji rozliczenia wzajemnych należności określonych załącznikiem nr 11 i nr 12 do sprzeciwu;

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie:

a/ oceny zeznań świadka M. T., poprzez: odmówienie wiarygodności zeznaniom tego świadka z uwagi na wewnętrzną sprzeczność i oraz niekonsekwencje, pomimo, że zeznania te są spójne z treścią dokumentów stanowiących rozliczenia stron, okolicznością przyznania powoda, a ponadto są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego;

b/ nieuwzględnienia jako dowodu rozliczenia stron (załącznik nr 11 i 12 do sprzeciwu) pomimo, że zestawienia te nie były kwestionowane przez powoda;

c/braku wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, w zakresie oceny rozliczenia należności w kwocie 5.000 zł.

4/ prawa materialnego, tj. art. 451 § 3 kodeksu cywilnego w związku z art. 627 kodeksu cywilnego poprzez nieuznanie, że pozwany rozliczył kwotę 5.000 zł wskutek zarachowania nadpłaconych powodowi należności.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonej części;

ewentualnie o

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji;

3/ obciążenie powoda w całości kosztami procesu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego (apelacja pozwanej k. 515- 520 tom III).

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powoda G. P. i pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednia firma: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C.) od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21 grudnia 2012 roku, w sprawie sygnatura akt V GC 320/11 (wyrok k. 548 tom III).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana zmieniła firmę i siedzibę. Aktualna firma pozwanej brzmi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a siedziba spółki jest w W. (odpis aktualny z KRS pozwanej nr (...) k. 522 – 528, tom III).

Uzasadniając swój wyrok Sąd drugiej instancji zaakceptował zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oraz rozstrzygnięcie w zakresie uwzględnienia części dochodzonych kwot z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy mieszanej z przeważającymi elementami umowy o dzieło zawartej pomiędzy stronami w dniu 5 listopada 2007 r. Jako niezasadne ocenił zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz prawa materialnego zawarte w apelacjach obu stron (uzasadnienie k. 549-565 odwrót tom III).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 listopada 2013 roku (sygn. akt XIII Ga 284/13) w części, tj. w zakresie, w jakim oddalił apelację powoda G. P., co do powództwa G. P. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę 64.403,50 zł, zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie odroczenia rozprawy apelacyjnej w dniu 29 listopada 2013 roku, pomimo braku doręczenia pełnomocnikowi powoda zawiadomienia o terminie posiedzenia oraz przeprowadzenie i zamknięcie rozprawy w tym dniu i wydanie wyroku, co stanowi przyczynę nieważności postępowania wynikającą z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zarzucane naruszenie prawa procesowego w konsekwencji skutkowało naruszeniem konstytucyjnych praw człowieka i obywatela, tj.: 1) art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 roku - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 roku Nr 78, poz. 483 ze zm.) – (dalej: „Konstytucja”) poprzez faktyczne pozbawienie strony powodowej możliwości działania w sprawie na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji;

2) art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, polegającym na ograniczeniu możliwości realizacji roszczenia majątkowego przyznanego przez ustawę poprzez uznanie, że pełnomocnik powoda został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej.

Rzecznik Praw Obywatelskich podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy z dnia 29 listopada 2013 roku (sygn. akt XIII Ga 284/13), w części objętej zaskarżeniem tj. w pkt I wyroku w zakresie powództwa G. P. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 64.403,50 zł, co do którego oddalono apelację w całości, zniesienie postępowania przed Sądem drugiej instancji i przekazanie przedmiotowej sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania (skarga kasacyjna k. 588-599 tom III).

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 roku po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 listopada 2013 roku, sygn. akt XIII Ga 284/13, uchylił wyrok w części oddalającej apelację powoda G. P. w sprawie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę kwoty 64.403,50 zł, zniósł postępowanie apelacyjne przed Sądem Okręgowym w Łodzi i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy w swoich rozważaniach wskazał, że przyczyny nieważności postępowania określone w art. 379 k.p.c. mają charakter bezwzględny, a ich zaistnienie, niezależnie od wpływu na rozstrzygnięcie niezależnie od tego jakie uchybienia procesowe leżały u ich źródła, powoduje nieważność postępowania, a w razie zaskarżenia orzeczenia, obowiązek sądu odwoławczego albo Sądu Najwyższego jego uchylenia.

Nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w istotnej części lub całości postępowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że zgodnie z ustalonym poglądem judykatury twierdzenie, czy taki stan nastąpił wymaga, po pierwsze, rozważenia przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, czy zostały naruszone przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Podstawowe znaczenie należy przypisać ustaleniu czy istnieje związek pomiędzy naruszeniem prawa a pozbawieniem możliwości działania. Natomiast nie jest istotne zawinienie naruszenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku, II CSK 404/09, z dnia 16 lipca 2009 roku, II PK 13/09, z dnia 7 listopada 2007 roku, II CSK 339/07, z dnia 25 czerwca 2015 roku, postanowienie z dnia 19 czerwca 2015 roku, IV CSK 101/15 i orzeczenia w nim powołane – niepubl.).

W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznanie sprawy z naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c., a w postępowaniu apelacyjnym art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. mimo wadliwości zawiadomienia o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, uzasadniającej odroczenie rozprawy, uzasadnia przyjęcie związku pomiędzy naruszeniem prawa procesowego a pozbawieniem możliwości działania i obrony praw strony, która o terminie rozprawy nie była powiadomiona i z tej przyczyny nie brała w niej udziału.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy zauważył, że pełnomocnik powoda w apelacji podał adres kancelarii (...), ul. (...) i pogrubioną czcionką wskazał, że jest to adres aktualny. Ten sam adres był wskazywany przez tego pełnomocnika już od 27 września 2012 roku (k. 418, 419) i wszystkie doręczenia były dokonywane przez Sąd pierwszej instancji na ten adres, za wyjątkiem doręczeń wykonanych po wydaniu wyroku w toku postępowania międzyinstancyjnego. Zawiadomienie o jedynym terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 29 listopada 2013 roku zostało wysłane na adres pierwotnie wskazany tj. K., ul. (...) doręczenie przez dwukrotne awizo uznane za prawidłowe.

Zdaniem Sądu Najwyższego wadliwość tego zawiadomienia nie może budzić wątpliwości, a w rezultacie rozpoznanie sprawy nastąpiło z naruszeniem art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Przyczyna błędu, zapewne wywołanego nieprawidłowymi doręczeniami w toku postępowania międzyinstancyjnego i odbiorem tych przesyłek przez pełnomocnika, pozostaje bez znaczenia prawnego, bo kwestia zawinienia naruszenia przepisom postępowania jest nieistotna. W ocenie Sądu Najwyższego nie można też pominąć, że pełnomocnik kwitując odbiór nieprawidłowo wysłanych przesyłek przystawiał na pokwitowaniu odbioru pieczętkę z prawidłowym adresem.

Wobec obowiązku powiadamiania o rozprawie apelacyjnej tylko pełnomocników stron, powód nie miał możliwości obrony swych praw osobiście na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku lub złożenia wniosku o odroczenie rozprawy z przyczyny nie powiadomienia o niej jego pełnomocnika procesowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego trafnie zarzucił więc Rzecznik Praw Obywatelskich, że powód został pozbawiony możliwości działania na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, a w konsekwencji zostało naruszone jego prawo do sądu i rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i z tych względów orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., nie rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego wobec zwolnienia Rzecznika Praw Obywatelskich od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej i braku wniosków stron postępowania w przedmiocie kosztów procesu (wyrok k. 609, uzasadnienie k. 609 odwrót-610 odwrót tom IV).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 marca 2016 roku pełnomocnik powoda popierał apelację, a pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie (protokół rozprawy apelacyjnej k. 644-644 odwrót tom IV).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda w zakresie jego roszczenia o zapłatę kwoty 64.403,50 zł jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącego powoda nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W rozpoznawanej sprawie stosujemy przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, nr 233, poz.1381, art. 9 ustęp 1 ustawy), w tym przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Z podniesionych w apelacjach zarzutów powoda w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 64.403,50 zł w pierwszej kolejności rozważania wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania cywilnego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por. uzasadnienie wyroku sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 roku w sprawie o sygn. akt II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest zarzut naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c. - poprzez niezasięgnięcie z urzędu przez sąd wiadomości specjalnych wymagających opinii biegłego, albowiem przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W obowiązującym stanie prawnym ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na stronach procesu, również ciężar przedstawiania dowodów, wyjątkowo z inicjatywą dowodową sądu. Ocena wyników postępowania dowodowego należy zawsze do sądu.

W sprawie o zapłatę 64.403,50 zł powód załączył do pozwu dowody w postaci kopii potwierdzenia odbioru projektu wg zamówienia z dnia od 1 listopada 2008 roku do 30 stycznia 2009 roku podpisanego przez strony w dniu 27 lutego 2009 roku, kopii faktur VAT z dnia 30 stycznia 2009 roku, 29 listopada 2008 roku, 31 grudnia 2008 roku, wezwania do zapłaty z 2 września 2009 roku. W sprawie tej powód nawet nie wspominał o wiążącej strony umowie o współpracy z dnia 5 listopada 2007 roku.

Przepis art. 278 § 1 k.p.c. normuje warunki dopuszczalności dowodu z opinii biegłego, uzależniając jego przeprowadzenie od zaistnienia potrzeby wyjaśnienia spornych faktów właśnie z zastosowaniem wiadomości specjalnych.

Pojęcie wiadomości specjalnych w istocie każdorazowo definiowane jest przez sąd orzekający w danej sprawie. Wiadomości specjalne powinny przekraczać możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka wykształceniu ogólnym. Zdobycie tego typu wiadomości wymaga wykształcenia specjalnego dla danej dziedziny albo wykonywania w tej dziedzinie określonego zawodu. Biegły powinien posiadać znaczne doświadczenie zawodowe, szersze niż przeciętnie występujące w zawodzie (zob. J. Turek, Biegły sądowy s. 1360).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Do sądu nie należy też przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 roku, I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz.12; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2001 roku, V CKN 406/00, Lex nr 52321; z dnia 12 kwietnia 2000 roku, IV CKN 22/00, Lex nr 52438).

W związku z tym naruszenie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 roku, I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425). W doktrynie przyjmuje się, że aktywność sądu w sferze instruowania stron procesu należy ograniczać do wypadków wyjątkowych, przede wszystkim podyktowanych ochroną szeroko pojmowanego interesu publicznego.

Należy mieć też na względzie, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron - art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116; z dnia 3 kwietnia 2003 roku, II PK 223/02, Lex nr 190750).

Aktywność dowodowa sądu jest brana pod uwagę przez ustawodawcę, ale wyraźnie jako uzupełniającą w stosunku do aktywności stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 roku, III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2005 roku, III CK 271/04, Lex nr 175995; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 roku, I CK 176/03, Lex nr 151620).

Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 roku, I BP 8/10, LEX nr 785642).

Z powyższego wynika, że działalność sądu z urzędu powinna być podejmowana tylko w wyjątkowych i uzasadnionych sytuacjach. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Zasada kontrydiktoryjności wyrażona w art. 232 zd. 1 k.p.c. w praktyce przejawia się tym, że w sprawach cywilnych (gospodarczych), to strony toczą ze sobą spór, a nie sąd. Zatem strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Przejęcie przez Sąd I instancji inicjatywy dowodowej zamiast powoda i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego stanowiącej o zasadności jego powództwa, niewątpliwie powodowałoby „wyręczenie” powoda w tym zakresie oraz nadmierną ingerencję w kontrydiktoryjny charakter procesu sądowego, która mogłaby się spotkać ze skutecznie

podniesionym przez drugą stronę słusznym zarzutem naruszenia zasady bezstronności i naruszyłoby równowagę stron w procesie.

Ponadto należy także mieć na względzie, że rozpoznawana sprawa ma charakter gospodarczy, a wobec stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników prowadzących w jej ramach spór, mają zastosowanie surowsze standardy niż do stron postępowania cywilnego w ogóle, w tym także, co do inicjatywy dowodowej.

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art.

227 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. polegającym na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z 3 faktur VAT z dnia 30 maja 2008 roku, 30 września 2008, 31 października 2008 oraz protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 23 września 2008 oraz dowodów z ulotki (...), komentarzy ze stron internetowych oraz korespondencji e-mail prowadzonej między prezesem zarządu pozwanej a świadkiem A. K. (1), podczas gdy Sąd powinien dążyć do wszechstronnego rozpoznania sprawy i wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również zarzutem naruszenia art. 479¹² k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z wyżej wymienionych dokumentów jako spóźnionych, podczas gdy treść przepisu nakłada obowiązek powołania dowodów nie ujętych w pozwie w terminie dwutygodniowym od dnia, „w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania”.

Kserokopia ulotki (...), komentarze ze stron internetowych oraz wydruk korespondencji e-mail prowadzonej pomiędzy prezesem zarządu pozwanej a świadkiem A. K. (1) zostały złożone przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 29 maja 2012 roku (k. 379, k. 366 -376). Składając te dokumenty pełnomocnik oświadczył, że składa wskazane dowody na okoliczność nagradzania strony wykonanej przez powoda obecnie, gdyż dopiero niedawno udało się uzyskać te dowody, dotyczą one nowej okoliczności, która wynikała z przesłuchania świadków (M. S. i A. K. (2)). Wskazani świadkowie zostali przesłuchani w dniach 9 czerwca 2011 roku i 22 marca 2012 roku. Pełnomocnik powoda nie wykazał, że wcześniejsze powołanie tych dowodów nie było możliwe, a nawet nie określił daty, w której uzyskał złożone dokumenty.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że wniosek złożony został z oczywistym uchybieniem dwutygodniowego terminu, o jakim mowa w art.

479¹² § 1 k.p.c.

Z kolei duplikaty trzech faktury VAT: z dnia 30 maja 2008 r., 30 września 2008 roku i 31 października 2008 roku oraz protokół zdawczo-odbiorczy z 23 września 2008 roku zostały złożone przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 roku (k. 453-458, k. 449 452 odwrót) wraz z oświadczeniem, że w związku z ostatnimi zeznaniami pozwanej składa faktury Vat wystawione według stawki godzinowej oraz protokół zdawczo-odbiorczy na okoliczność, że strony rozliczały się w systemie godzinowym, że pozwana akceptowała taki sposób rozliczania i jak wynika z faktur zostały one w całości zapłacone. Prezes zarządu pozwanej B. M. został przesłuchany na rozprawie w dniu 23 października 2012 roku, a więc ponad półtora miesiąca wcześniej.

Tak więc i w tym wypadku dwutygodniowy termin z art. 479¹² § 1 k.p.c. nie został zatem przez powoda dochowany. W stanie faktycznym rozpoznawanych spraw brak jest podstaw do uznania, że powód nie miał możliwości wcześniejszego złożenia tych dokumentów. Nie uzasadnia powyższego oświadczenie pełnomocnika, że z uwagi na siedzibę i miejsce zamieszkania powoda obecnie w W. nie ma on dokumentów dostępnych od razu. Jeżeli nie od razu, to z całą pewnością w terminie dwóch tygodni powód mógł uzyskać dostęp do jego własnych dokumentów.

Sąd meriti zasadnie uznał, że ustawowy dwutygodniowy termin winien być dla strony wystarczający na odszukanie owych dowodów i nadesłanie ich do Sądu, chociażby w piśmie procesowym nadanym przed jego upływem.

Wbrew stanowisku powoda, interpretacja art. 479¹² k.p.c. przez Sąd Rejonowy nie jest zbyt rygorystyczna i w żaden sposób nie spowodowała naruszenie zasady kontrydiktoryjności i nie wyłączyła możliwość wszechstronnego

rozpoznania połączonych spraw. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło również do naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. jest normą procesową o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że prekluzja dotyczy wszelkich twierdzeń, dowodów i zarzutów bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (tak uchwała Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 roku, III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77 i wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 roku, I CK 410/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 7).

Sformułowanie „późniejsza potrzeba” w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. należy interpretować przy uwzględnieniu okoliczności (uwarunkowań) konkretnej sprawy. Przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być interpretowane w sposób formalistyczny, kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy.

Przy ocenie, czy potrzeba powołania określonego dowodu przez powoda powstała dopiero po wniesieniu pozwu, istotną okolicznością jest to czy fakt, który jest przedmiotem nowego, pominiętego w pozwie dowodu, był między stronami sporny przed wszczęciem postępowania sądowego i stanowił element sporu, który spowodował wniesienie pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 17 listopada 2010 roku, I CSK 58/10, opubl.: Legalis).

Art. 479¹² § 1 k.p.c. powinien być stosowany w sposób racjonalny, uwzględniający zasadę kontradiktoryjności (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 29 września 2010 roku, V CSK 43/10, opubl.: Legalis).

Z art. 232 k.p.c. wynika przede wszystkim obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Kontradiktoryjność procesu cywilnego, a takim trybie rozpoznawane są sprawy gospodarcze, wymaga, by strony wskazywały dowody w celu wykazania swoich twierdzeń. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu, poza wyjątkowymi przypadkami, do prowadzenia dowodów z urzędu. Działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia.

Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron. Strona, która zaniedbuje swoim obowiązkom i nie przedstawia dowodów, nie może następnie przerzucać odpowiedzialności za wynik sprawy na sąd, zarzucając, iż nie oparł on swego rozstrzygnięcia na wszystkich okolicznościach sprawy, czy też nie przeprowadził dowodów obciążających stronę z urzędu.

W rozpoznawanych sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby dopuszczenie przez Sąd I instancji z urzędu sprekludowanych dowodów zgłoszonych przez powoda.

Przepis art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem zarzucanego Sądowi naruszenia, bowiem nie jest on źródłem jakichkolwiek jurysdykcyjnych obowiązków ani nawet uprawnień Sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy wyrażającą się ograniczeniem kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2001 roku, sygn. akt III CKN 434/00, opubl. Legalis).

Trafnie powód zarzuca, naruszenie art. 236 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez rozpoznania wniosku o przeprowadzenie dowodu z ulotki (...), komentarzy ze stron internetowych oraz korespondencji e-mail prowadzonej między prezesem zarządu pozwanego a świadkiem A. K. (1), jednak nie ma ono wpływu na wyniki sprawy.

Niewątpliwie postanowienie dowodowe powinno zostać wydane, gdy sąd dopuszcza dowód wnioskowany przez stronę lub z urzędu (zob. wyrok SN z 23.1.2008 roku, II PK 125/07, OSNAPiUS 2009, nr 5-6, poz. 66). Ta forma właściwa jest również dla rozstrzygnięcia negatywnego. Odmawiając przeprowadzenia zgłoszonego dowodu sąd powinien wydać postanowienie, w którym oddali wniosek dowodowy strony. Praktyka niewydawania w takim wypadku osobnego postanowienia skutkuje pozbawieniem strony możliwości zaskarżenia w postępowaniu odwoławczym tej decyzji sądu z uwagi na brak przedmiotu zaskarżenia (art. 380 k.p.c.).

Przeprowadzenie dowodu przez sąd bez zachowania wymagań jakim powinno odpowiadać postanowienie o przeprowadzeniu dowodu nie należy do kategorii istotnych uchybień procesowych mogących mieć wpływ na wynik sprawy. Przepis art. 236 k.p.c. określa tylko wymagania, jakim powinno czynić zadość postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, nie wskazuje natomiast, ani zasad oceny dowodów, ani wymagań, jakim powinno czynić zadość uzasadnienie wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2008 roku, II UK 327/07, opubl. Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2005 roku, III CK 613/04, opubl. Legalis).

Niewydanie formalnych postanowień w tym zakresie można uznać za uchybienie, które nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, w sytuacji, w której sąd rozpoznający sprawę w sposób dostatecznie pewny określił materiał dowodowy stanowiący podstawę merytorycznego orzekania (podobne stanowisko zajął w wyroku z 19 stycznia 2007 roku, III CSK 368/06, opubl. Legalis). Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy i pozwolił on na dokonanie stosownych ustaleń faktycznych i wydanie rozstrzygnięcia w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 479^{14a} k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie przez sąd, że pozwana prawidłowo podniosła zarzut braku ustalenia stawki godzinowej między stronami, podczas gdy analizując treść zarzutów w sprzeciwie pozwanej z dnia 11 stycznia 2010 roku nie można wywieść wniosku, iż pozwana skutecznie złożyła taki zarzut.

W sprzeciwach od nakazów zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc szereg zarzutów, w tym w sprawie o zapłatę 64.403,50 zł zarzut zapłaty kwoty 5.000,00 zł, a w obu połączonych sprawach zarzuty proporcjonalnego pomniejszenia wynagrodzenia powoda w przypadku niewykonania wszystkich usług - § 19 umowy z 5 listopada 2007 roku i z tytułu wadliwego wykonania, zarzut potrącenia kwoty 59.403,50 zł i 2.928,50 zł z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy itd. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana między innymi podniosła, iż działając w dobrej wierze i w zaufaniu do kontrahenta odbierała faktury wystawione przez powoda bez weryfikacji technicznej, która w znacznej mierze na wcześniejszym etapie współpracy nie była możliwa (str. 5 sprzeciwu k. 26 akt V GC 320/11; k. 24 akt V GC 620/11), pozostała kwota 59.403,50 zł stanowi zgodnie z zapisem § 19 umowy o współpracy z dnia 5 listopada 2007 roku wartość o jaką pozwana pomniejszyła wynagrodzenie należne powodowi w związku z niewykonaniem przez niego części zleconych prac, w tym w szczególności w zakresie aktualizacji serwisu i podstron, z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia pomniejszenia wynagrodzenia, pozwana wniosła o uznanie wymienionej kwoty z tytułu rękojmi za nienależyte wykonanie robót uprawniające do obniżenia wynagrodzenia (str. 6 sprzeciwu k. 27 akt V GC 320/11; k. 25 akt V GC 620/11).

Powód przede wszystkim powinien precyzyjnie określić za jakie konkretnie usługi, czy też dzieło, żąda zapłaty wynagrodzenia w kwocie 64.403,50 zł i udowodnić ich wykonanie, a tego nie uczynił.

Faktury załączone do pozwów są jedynie dokumentami księgowymi i nie stanowią dowodu istnienia stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami. Jako dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie w nich zawarte (art. 245 k.p.c.). Na gruncie przepisów prawa cywilnego mogą one być jedynie traktowane jako wezwanie do zapłaty.

W sytuacji gdy powód nie udowodnił wykonania usług, czy też dzieła, stanowiących podstawę żadanego wynagrodzenia, nie istniała możliwość oceny ich nienależytego wykonania, zarzucanego przez pozwaną.

Powód nie udowodnił również, iż w zakresie wynagrodzenia objętego żądaniem pozwu, strony uzgodniły stawkę godziną i w jakiej wysokości. Takich twierdzeń nawet nie zawarł w pozwie.

W tej sytuacji pozwana nie miała obowiązku podnoszenia w sprzeciwie zarzutów odnośnie stawki godzinowej określonej w wystawionych przez powoda fakturach

(art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ k.p.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie dlaczego Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom pozwanej, polegającym na twierdzeniu, że regulowała wszystkie wystawione przez powoda faktury VAT na przeróżne kwoty, wystawiane przez powoda wbrew zapisom umowy o wystawianiu ich w cyklach miesięcznych, a dopiero po długim okresie współpracy doszła do wniosku, iż zapłaciła kwotę znacznie przewyższającą jej zobowiązanie umowne, a nie dał wiary twierdzeniom powoda o umówionej stawce godzinowej wynikającej z odebranych przez pozwaną faktur VAT.

Powołany przepis art. 328 § 2 k.p.c. zobowiązuje sąd orzekający do wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 roku, sygn. akt V CKN 606/00, opubl. Lex nr 53116).

Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie występuje, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Sąd I instancji dokonał stosownych ustaleń dotyczących przedmiotu sprawy. W sposób wyczerpujący wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Powołał stanowiska stron, przeprowadził postępowanie dowodowe stosownie do złożonych wniosków stron. W uzasadnieniu Sądu Rejonowego nie ma ogólnikowych bądź też lakonicznych ustaleń czy też twierdzeń.

Chybiony jest też zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, poprzez bezkrytyczne danie wiary zeznaniom prezesa zarządu pozwanej B. M., podczas gdy w zeznaniach pojawiają się istotne sprzeczności, jak i zeznania te pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania, albo gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd II instancji bada, czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Zakres kontroli apelacyjnej nie obejmuje całej sfery faktycznej sprawy, ale tylko zebrany materiał procesowy. Zarzut taki znajdzie uzasadnienie, gdy ustalenia sądu sprzeczne będą z materiałem, który uznał on za wiarygodny, albo też gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków nie będą przez sąd ocenione negatywnie.

Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia także, gdy sąd nie oceni wszystkich dowodów zebranych w sprawie bądź w uzasadnieniu stwierdzi, że daje wiarę wszystkim dowodom, mimo że pozostają one ze sobą w takim stosunku, że prowadzą do sprzecznych ze sobą wniosków.

Pomimo braku precyzji we wskazaniu w zarzucie apelacyjnym naruszenia art. 233 k.p.c., ze względu na jego treść, Sąd Okręgowy odniósł się do § 1 tego przepisu, który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, LEX nr 157326).

W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Dalszym założeniem prawidłowej oceny dowodów jest ich poprawna interpretacja: np. wykładnia dokumentu, wykładnia zeznań świadka itd.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest sprzeczne z tymi okolicznościami, które zostały ustalone w toku postępowania. Nie można zarzucić temu Sądowi, iż wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, czy też przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty, które nie zostały potwierdzone materiałem), bądź przeciwnie - uznał za nieudowodnione pewne fakty mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale.

Wbrew stanowisku skarżącego, ocena zeznań prezesa zarządu pozwanej B. M. dokonana przez Sąd Rejonowy nie jest dowolna ani też sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Zeznania prezesa zarządu nie stanowią podstawy ustaleń faktycznych, które byłyby sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowy.

Dokonując oceny zeznań stron Sąd I instancji uwzględnił fakt, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy i jest skuteczny w zasadzie jedynie w sytuacji, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można wyjaśnić faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, a znaczenie tego dowodu jest względne, gdyż jego treść pochodzi od osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem postępowania.

Dowód z faktur zapłaconych przez pozwaną nie został skutecznie zgłoszony w toku postępowania. Zestawienie księgowo faktur na koncie powoda w księgach pozwanej załączone do sprzeciwu nie zostało opisane, a jedynie poświadczone za zgodność z oryginałem, a więc nie może być nawet uznane za dokument prywatny. Zapisy na koncie podpisane przez M. T. to dokument prywatny (art. 245 k.p.c.).

Wbrew stanowisku powoda, sam fakt zapłaty wcześniej wystawionych faktur nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że strony zmieniły postanowienia umowne i współpracowały dalej na innych warunkach. Zresztą sam powód twierdząc, że warunki wiążącej strony umowy zostały zmienione, nie jest w stanie precyzyjnie określić na jakie.

Również w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie jest oczywiste, że pozwana dokonywała zamówień dodatkowych prac w ramach współpracy między stronami przy projekcie. Jeżeli jest to oczywiste dla powoda, to

powinien on określić jakie prace dodatkowe i kiedy zostały zlecone przez pozwaną i wskazać na powyższe stosowne dowody.

Faktycznie w procesie cywilnym obowiązuje zasada związania sądu granicami żądania i jego podstawy faktycznej, co oznacza, że sąd nie może oprzeć swego rozstrzygnięcia na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez stronę powodową ani orzekać o innym żądaniu niż zgłoszone przez powodów. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych.

Zgodnie z treścią art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych żądanie to uzasadniających. Zatem do powoda, jako osoby wszczynającej postępowanie w niniejszej sprawie, należało - poza kwotowym określeniem żądania - wskazanie uzasadniających je okoliczności faktycznych. Żądanie powództwa określa bowiem nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna.

W sprawie o zapłatę 64.403,50 zł powód w pozwie twierdził, że pozwana zamówiła u powoda wykonanie usług informatycznych, które zgodnie z potwierdzeniem odbioru projektu z dnia 27 lutego 2009 roku zostały wykonane w terminie i bez jakichkolwiek zastrzeżeń pozwanej. Załączone do pozwu faktury zostały wystawione 29 listopada 2008 roku, 31 grudnia 2008 roku i 30 stycznia 2009 roku, a więc przed potwierdzeniem odbioru.

W pozwie powód nawet nie wspomniał o umowie z 5 listopada 2007 roku. Umowę tę z załącznikiem nr 1 złożyła do akt pozwana twierdząc, że wskazane przez powoda zamówienia wraz z fakturami stanowią element umowy o współpracy a projekt, o którym mowa w pozwie stanowił element realizacji aktualizacji przewidzianych w umowie, nie był więc odrębnym i samoistnym przedmiotem realizowanym w ramach odrębnej umowy (...).

W związku z powyższym powód niezasadnie zarzuca, że Sąd I instancji rozszerza postępowanie o kwestie, które nie są przedmiotem rozpoznania na podstawie wniesionego pozwu, a zgromadzony w sprawach materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do stwierdzenia, że strony na bieżąco modyfikowały treść umowy bez zachowania przewidzianej formy pisemnej.

Zeznania prezesa zarządu pozwanego nie są wewnętrznie sprzeczne. B. M. zeznał między innymi, że złożona przy sprzeciwie umowa z 5 listopada 2007 roku była umową wiążącą strony (...), była to jedyna pisemna umowa spisana przez strony (protokół z 23 października 2012 str. 2, k. 431). Odnośnie plików źródłowych zeznał jedynie, że wbrew temu, co twierdzi powód on dysponował serwerami i plikami źródłowymi (...) (protokół z 23 października 2012 str. 5, k. 434). To pełnomocnik pozwanej zaprzeczył jakoby pliki źródłowe były wgrywane na serwer strony pozwanej (protokół z 23 października 2012 str. 1, k. 430).

Do akt nie zostały załączone wszystkie załączniki do umowy z 5 listopada 2007 roku, tym samym sądowi nie była i nie jest znana pełna treść tej umowy.

Dowód z raportu godzinowego wskazanego w potwierdzeniu odbioru projektu z 27 lutego 2009 roku nie został przeprowadzony w toku postępowania, a więc nie może być on podstawą jakichkolwiek domniemań faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu przy ocenie umowy, podczas gdy przepis ten wskazuje na konieczność badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nie dosłownego brzmienia umowy, nie zasługuje na uwzględnienie.

W art. 65 k.c. zostały określone ogólne dyrektywy wykładni mające zastosowanie do wszelkich oświadczeń woli. Przepis ten stanowi o tym, jak „tłumaczyć” oświadczenia woli. Oznacza to, że kwestia interpretacji oświadczenia woli strony jest zakreślona zasadami ujętymi w tym przepisie. Oświadczenia woli wymagają wykładni w celu ustalenia właściwego ich znaczenia, a w rezultacie w celu rozpoznania skutków prawnych, jakie one wywołują.

Artykuł 65 k.c. dotyczy także oświadczeń woli w formie pisemnej, lecz wówczas podstawą interpretacji stają się w pierwszej kolejności reguły lingwistyczne, ale nie tylko, a więc także wtedy mają zastosowanie zasady wykładni wynikające z paragrafu drugiego tego przepisu. Artykuł 65 § 2 k.c. nakazuje przy interpretacji oświadczenia woli brać pod uwagę „okoliczności, w których ono zostało złożone”, a w tym tle raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu.

Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę. Wymaga to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, który je wyraża (kontekst umowny). Poza tym mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron, ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2012r., II CSK 9/12, opubl.: Legalis).

Cel umowy to stan rzeczy, jaki ma zostać osiągnięty w wyniku jej prawidłowego wykonania. Każdej umowie nazwanej można przypisać typowe cele, jakie zawsze realizuje oraz cele konkretne, zależne od indywidualnego interesu stron umowy.

Cel umowy wpływa na jej wykładnię, jeśli jest znany albo powinien być znany stronom umowy. Cel jest znany obu stronom, jeśli został zakomunikowany przy zawieraniu umowy, a powinien być znany, jeśli wynikał z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.

W orzecznictwie na gruncie art. 65 k.c. przyjmuje się tzw. metodę kombinowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku, II CSK 489/06, Lex nr 274245), która zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia. Stosowanie tej metody składa się z dwóch faz: w pierwszej decydujące znaczenie należy przypisać rzeczywistej woli stron, jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, należy przejść do drugiej fazy, w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia, biorąc pod uwagę, jak adresat rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć.

W drugiej fazie podstawową dyrektywą wykładni jest przypisanie oświadczeniu sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca.

O wykładni oświadczenia nie rozstrzyga sens przypisywany temu oświadczeniu przez konkretnego odbiorcę. Nie jest możliwe ustalenie, jak odbiorca rzeczywiście zrozumiał oświadczenie; będzie on interpretował oświadczenie w sposób korzystny ze względu na swój interes. Interpretacja ta odbiegać może od treści komunikatu. Oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z zeznań świadków, przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych.

Załączona do akt umowa z dnia 5 listopada 2007 roku nie przewiduje żadnego wynagrodzenia określanego według stawek godzinowych. Brak części załączników do tej umowy uniemożliwia ustalenie jej pełnej treści. Cel umowy nie budzi wątpliwości i nie jest sporny pomiędzy stronami. Spór dotyczy zasad ustalania wynagrodzenia wykonawcy, jednakże i w tym zakresie postanowienia umowy są jednoznaczne.

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy za wykonanie serwisu (...), podstrony (...), wykonanie systemu zarządzania bazą danych (CMS) oraz wykonanie systemu zarządzania relacjami z klientami (CMR) pozwana miała zapłacić powodowi kwotę 20.000 zł plus należny podatek VAT. Za wykonanie każdej kolejnej podstrony i aktualizację serwisu (...) pozwana miała zapłacić 15.000 zł plus należny podatek VAT za każdą podstronę. Za tworzenie interaktywnych witryn poszczególnych sklepów na danej ulicy pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi wynagrodzenie według cennika określonego w punkcie 3 załącznika nr 1 do umowy. Cenę za opracowanie katalogów, materiałów do każdej nowej

podstrony strony miały ustalić w aneksie do umowy. Postanowienie to nie dotyczyło materiałów do podstrony (...) (załącznik nr 6). Wynagrodzenie określone w załączniku nr 1 obejmowało także wynagrodzenie za przeniesienie przez wykonawcę na rzecz zamawiającego autorskich praw majątkowych (§ 18 umowy).

Zasady aktualizacji projektów internetowych, to jest serwisu i podstrony zostały określone w § 9 - § 12 umowy. W ramach tej aktualizacji wykonawca zobowiązał się dokonywać wszelkich czynności mających na celu normalne funkcjonowanie każdego z projektów internetowych, a w szczególności zobowiązał się do usuwania wszelkich błędów technicznych i nieprawidłowości w funkcjonowaniu każdego projektu internetowego. Aktualizacja projektów miała być dokonywana przez 5 dni w tygodniu, o ile strony nie uzgodnią inaczej.

Wbrew stanowisku powoda, wynagrodzenie ryczałtowe obejmowało również dokonywanie zmian w wyglądzie podstron.

Skoro dodatkowe prace i wynagrodzenie za nie były ustalane odrębnie, to powód powinien udowodnić fakt zlecenia dodatkowych prac przez pozwaną i wysokość uzgodnionego wynagrodzenia.

Nie jest zasadny też zarzut naruszenia art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 74 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Przepis art. 74 § 2 k.c. nie mógł być zastosowany w rozpoznawanych sprawach, ponieważ przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego wcale nie wynika, że strony dokonywały zmian w umowie bez zachowania formy pisemnej.

Mając na uwadze bezzasadność podniesionych zarzutów i nie znajdując podstaw do wzruszenia z urzędu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym, którego wysokość Sąd określił na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).